

Sygn. akt II K 789/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie:

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Bartosz Kamiński

Protokolant: Emilia Krzak

w obecności Prokuratora: Barbary Wasiewicz, A. B.,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2016 r., 6 października 2016 r., 8 listopada 2016 r. 20 grudnia 2016 r.

sprawy: R. P. syna K. i A. z domu M. urodzonego (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 lipca 2015 r. w P. znęcał się nad psem w ten sposób, że wyrzucił go z okna I piętra budynku mieszkalnego przy ul. (...) w P. a następnie kopał go, tj. o czyn z art 35 ust. 1 a w zw. z art. 6 ust. 2 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1997 r. nr 111 poz. 724 ze zm)

1. oskarżonego R. P. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, który wyczerpuje dyspozycję art. 35 ust. 1a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2012 r. poz. 856 ze zm.) i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 20 lipca 2015 r. godz. 10.00 do dnia 21 lipca 2015 r. godz 15:21 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;
3. na podstawie art 35 ust. 3a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2012 r. poz. 856 ze zm.) orzeka wobec oskarżonego zakaz posiadania zwierząt na okres 3 (trzech) lat;
4. na podstawie art 35 ust. 5 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2012 r. poz. 856 ze zm.) orzeka wobec oskarżonego nawiązkę w wysokości 600 zł na rzecz Fundacji (...) w P. na cel związany z ochroną zwierząt w postaci wsparcia placówek świadczących pomoc bezdomnym zwierzętom;
5. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. M. kwotę 708,48 (siedemset osiem 48/100) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu;
6. zasądza od oskarżonego kwotę 800 (osiemset) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków postępowania i zwalnia go od ponoszenia wydatków postępowania w pozostałej części, obciążając nimi w tym zakresie Skarb Państwa, a także zwalnia oskarżonego od opłaty.

Sygn. akt II K 789/15

UZASADNIENIE

R. P. został oskarżony o to, że: w dniu 20 lipca 2015 r. w P. znęcał się nad psem w ten sposób, że wyrzucił go z okna I piętra budynku mieszkalnego przy ul. (...) w P. a następnie kopał go, tj. o czyn z art 35 ust. 1 a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1997 r. nr 111 poz. 724 ze zm.)

Sąd Rejonowy w Puławach ustalił następujący stan faktyczny:

R. P. w nieustalonym czasie, lecz około miesiąca przed dniem 20 lipca 2015 r. nabył od nieustalonej osoby psa rasy mieszanej płci żeńskiej, szczeniaka w wieku około kilku miesięcy, który się wabił (...) wielkości około 30 cm. Psem tym zajmował się zarówno R. P. oraz prowadząca wówczas z nim wspólne gospodarstwo domowe M. B.. Oboje z psem mieszkali w mieszkaniu w P. położonym przy ulicy ul. (...) na pierwszym piętrze, psa wyprowadzali na spacer i karmili.

W dniu 20 lipca 2015 r. M. B. i R. P. spożywali alkohol, w pewnym momencie bez powodu i jakiegokolwiek racjonalnej przyczyny R. P. chwycił swojego psa i wyrzucił go przez otwarte okno w ich mieszkaniu. Szczenię spadło na trawnik w odległości kilku metrów od budynku i zaczęło głośno skomleć prawdopodobnie z bólu i strachu, po upadku leżało, potem próbowało wstać jednocześnie kulejąc. Chwilę po tym na miejsce upadku psa przybiegli R. P. i M. B. z butelką wódki. R. P. podszedł do tego psa i zaczął go kopać, zaś M. B. próbowała chronić to zwierze swoim ciałem i krzyczała do R. P. „a jak mi teraz zdechnie ...” „po co go wyrzucałeś”. Wtedy na miejscu pojawił się jeden z mieszkańców tego samego bloku T. S., który wcześniej paląc na balkonie papierosa spostrzegł właśnie, wyrzucane z okna mieszkania M. B. i R. P. zwierze i w związku z tym wybiegł z domu. Gdy znalazł się na miejscu, obok wyrzuconego psa zastał M. B. i kopiącego zwierzę R. P., którego wobec tego faktu postanowił zatrzymać i wezwać w związku z tym policję. Sytuację od chwili gdy T. S. zatrzymał R. P. i zawiadomił policję obserwowała B. K.. Skowyt i skamlenie psa usłyszała również M. S., która postanowiła wyjść z domu i obserwować zdarzenie, aczkolwiek nie przybyła na miejsce, jak R. P. został zatrzymany przez T. S. i nie mogła zobaczyć samego faktu kopania zwierzęcia.

Na miejsce przyjechali funkcjonariusze policji w osobach Ł. D. i P. P., którzy dokonali zatrzymania R. P.. Przeprowadzone po zatrzymaniu badanie na zawartość alkoholu wykazało, że w wydychanym przez R. P. powietrzu znajdowało się 1,18 mg/l alkoholu o godzinie 10.20 i 1,13 mg/l o godzinie 10.22, a zatem był on nietrzeźwy.

Pies został przewieziony przez Straż Miejską w P. do schroniska prowadzonego przez Zakład Usług (...) Sp. z o.o. w P. i tam został zbadany przez lekarza weterynarii w osobie M. P., który poza krwiakiem na twardówce oka lewego (kąt przysrodkowy) nie stwierdził u zwierzęcia poważniejszych obrażeń i wkrótce pies został przekazany nowemu opiekunowi, który zawarł z (...) P. umowę o adopcję dotyczącą tegoż zwierzęcia.

R. P. nie ma nikogo na utrzymaniu, utrzymuje się z prac dorywczych, z których osiąga około 500 zł miesięcznie, był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu w tym z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art 148 § 1 k.k. (dane o karalności k. 30-31)

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy w Puławach ustalił na podstawie następujących dowodów: zeznań świadków w osobach: B. K. k. 44v-45, M. S. k. 45v-46, Ł. D. k. 46v, M. P. k. 46v-47, T. S. k. 66v-67.

Ponadto podstawą ustaleń w sprawie były dowody z dokumentów zamieszczonych w aktach 1 Ds 511/15 w postaci: protokołu badania trzeźwości k. 3, danych osobopoznawczych k. 26, dany o karalności k. 35, protokołu oględzin rzeczy k. 54-55, pisma z (...) P. k. 57-61, 63-66, protokołu oględzin miejsca k. 80-81.

Sąd dał wiarę świadkowi T. S., który najpełniej i najdokładniej przedstawił całe zdarzenie, ten też świadek zaobserwował je w największym zakresie czasowym, świadek ten zauważył psa wyrzucanego z okna, a następnie dokonał obywatelskiego zatrzymania sprawcy czynu do czasu przyjazdu policji, nie ma żadnych podstaw, aby wątpić w wiarygodność jego zeznań, oskarżony jest dla niego osobą całkowicie obcą i nie ma jakichkolwiek powodów, aby uznać, iż w sposób fałszywy chciał obciążać oskarżonego. Wiarygodne są też zeznania świadka B. K., która nie widziała całości zdarzenia i nie miała możliwości zaobserwować wszystkich jego elementów, lecz świadek relacjonuje słowa, jaki miała wypowiadać M. B. oraz to co słyszała od innych osób znajdujących się na miejscu. Dał też Sąd wiarę M. S., która także nie wiedziała całości zdarzenia, lecz dokładnie słyszała skowyt zwierzęcia wyrzucanego przez okno. Zeznania Ł. D. są

relacja policjanta, który przyjechał na wezwanie w tej sprawie, a więc dotyczą one sytuacji, jaka miała już miejsce po całym zajściu, aczkolwiek należy je uznać za wiarygodne. Podobnie ocenić należy zeznania weterynarza, który badał przywiezioną do schroniska suczkę, tj. świadka M. P., świadek ten przedstawił swoje obserwacje i wyniki badań co do obrażeń, których doznało zwierzę oraz co do wieku i płci tego psa.

Nie są zaś wiarygodne zeznania M. B. w części, kiedy zaprzecza temu, aby R. P. wyrzucił i kopał rzezonego psa. Na obdarzenie wiarą zasługują jedynie zeznania tego świadka w części, kiedy świadek potwierdza, że zamieszkiwała razem z R. P. w bloku przy ulicy (...) oraz, że była posiadaczką psa, którego nabył oskarżony. To, że nie można świadkowi M. B. dać wiary co do tego, że pies nie został wyrzucony przez okno wynika z zeznań postronnych świadków, którzy relacjonują wypowiedź M. B. bezpośrednio po tym fakcie, z której wynika, że miała pretensje do R. P. o to, że wyrzucił psa (B. K. 44v, T. S. k. 66v). Fakt, że M. B. w swych zeznaniach przedstawia całą sytuację inaczej należy tłumaczyć tym, iż była ona ówczesną konkubina oskarżonego i z tego względu chciała ona zapewnić oskarżonemu alibi.

Gdy chodzi o wyjaśnienia oskarżonego k. 13 akt 1 Ds 511/15 to nie można im dać wiary, oskarżony zaprzecza temu jakoby wyrzucił psa przez okno jak i temu, aby miał go potem kopać i sugeruje, iż zwierzę samo zeskoczyło z parapetu przez okno. Wyjaśnienia tej treści są całkowicie nieprawdziwe. Z protokołu oględzin mieszkania oskarżonego (k. 80v- 81) wynika, że parapet okna z którego rzekomo pies sam miał wyskoczyć znajduje się na wysokości 86 cm od podłoża, zaś podłokietnik fotela stojącego obok okna jest umiejscowiony o 40 cm niżej od parapetu patrząc w pionie. Wynika stąd, że szczenię, aby wyskoczyć przez rzezone okno musiałoby wdrapać się najpierw na fotel, jego podłokietnik i pokonać wysokość 40 cm, aby znaleźć się na parapecie i wyskoczyć przez okno. Pomijając istnienie instynktu samozachowawczy zwierzęcia, taki scenariusz jest jedynie teoretycznie możliwy, rzecz bowiem w tym, że świadkowie, którzy obserwowali już całe zdarzenie po upadku szczeniaka na podłoże słyszeli, że M. B. miała pretensje do R. P. zarzucając mu wprost wyrzucenie zwierzęcia przez okno. To więc wyklucza, aby upadek szczeniaka był nieszczęśliwym wypadkiem, skoro bezpośrednio po zdarzeniu M. B. wypowiedziała wyżej cytowane słowa, jak i jeszcze musiała swojego szczeniaka bronić przez kopanie przez R. P.. Wprawdzie, gdy doszło do oficjalnego przesłuchania w charakterze świadka M. B. złożyła zeznania innej treści zaprzeczając zarówno temu, aby jej ówczesny konkubent wyrzucił psa przez okno jak i temu, aby go kopał. Jednak wyartykułowane jeszcze na gorąco wypowiedzi wobec R. P., które zostały posłyszane przez świadków zdarzenia jednoznacznie przesądzają tę kwestię. Zwrócić też należy uwagę na spostrzeżenia świadków, którzy oceniając odległość miejsca upadku psa od budynku wykluczają samoistne spadnięcie psa, wówczas znalazłby się on bliżej ściany budynku, tymczasem był od niej oddalony o kilka metrów.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Okoliczności stanu faktycznego oraz wina oskarżonego nie budzą w ocenie Sądu Rejonowego w Puławach żadnych wątpliwości. Zachowanie R. P. wyczerpuje dyspozycję przepisu ustawy karnej wskazanego w akcie oskarżenia. Oskarżony R. P. w chwili popełnienia przestępstwa był osobą pełnoletnią i w czasie popełnienia przestępstwa miał pełną poczytalność. Jest on zatem osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej. W niniejszej sprawie nie występują żadne przewidziane prawem okoliczności, które uniemożliwiłyby przypisanie oskarżonemu winy. Zebrane w sprawie dowody pozwalają zaś przedstawić mu zarzut, że znajdując się w normalnej sytuacji motywacyjnej i mając pełną swobodę zachowania się zgodnie z normami prawa karnego normy te naruszył wypełniając znamię czynu z art. 35 ust. 1 a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1997 r. nr 111 poz. 724 ze zm.) Wg powołanego przepisu ten, kto znęca się nad zwierzęciem podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. W cytowanej ustawie, w art. 6 został zamieszczony generalny zakaz znęcania się nad zwierzętami, jednocześnie prawodawca w ust. 2 sformułował definicję znęcania się. Wskazano tam, że znęcanie się to zadawanie lub świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień zwierzęciu, a następnie w kilkunastu punktach następuje egzemplifikacja (tj. podaje się przykłady), czym w szczególności jest znęcanie się nad zwierzętami. Wykaz zamieszczony w ust. 2 art. 6 ustawy o ochronie zwierząt, przedstawia typowe wypadki znęcania się. W przepisie tym zawarta jest jednakże otwarta definicja znęcania się na zwierzętami, na co wskazuje użyty w tym przepisie zwrot w szczególności. Należy więc uznać, że za znęcanie się nad zwierzętami może być uznane każde zadawanie lub dopuszczenie do zadawania bólu lub cierpienia nawet, gdy zachowanie to nie zostało wymienione wprost w żadnym z punktów tego przepisu, który jednakże przedstawia typowe wypadki znęcania się. Należy natomiast podkreślić,

że jeżeli zachowanie wyczerpuje opis któregoś z punktów to Sąd nie musi już ustalać, że spowodowało ono ból lub cierpienie, gdyż to sam ustawodawca przesądził, że zachowania w tych punktach wymienione są znęcaniem się, czyli powodują ból lub cierpienie. Zauważyć przy tym należy, iż na kanwie niniejszej wyrzucenie młodego szczeniaka przez okno z wysokości pierwszego piętra w sposób niewątpliwy wywołało u tego zwierzęcia ból i cierpienie zaś sam akt wyrzucenia zwierzęcia należy traktować jako przejaw woli jego porzucenia (pkt 11 ust. 2 art 6 powołanej ustawy) tym bardziej, iż po tym jak pies został umieszczony w schronisku jego właściciel w ogóle się nim nie interesował. Z treści analizowanego przepisu wynika zatem, że znęcaniem jest każdy z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy, zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu. W ustalonym stanie faktycznym nie ma żadnych wątpliwości, że pies oskarżonego nie wypadł z okna przez nieszczęśliwy przypadek tudzież wyskoczył ze szczenięcej swawoli. Wyżej wskazane i omówione dowody jednoznacznie wskazują, że zwierze zostało wyrzucone przez oskarżonego z okna mieszkania znajdującego się na pierwszym piętrze. Tym samym działanie takie należy uznać za umyślne i objęte bezpośrednim zamiarem wyrzucenia zwierzęcia, a konsekwencji spowodowania u niego bólu, lub nawet obrażeń ciała, które w tej sprawie poza krwakiem twardówki oka nie wystąpiły. Oznacza to, że zarzucane oskarżonemu zachowanie wyczerpuje dyspozycję art. 35 ust. 1 a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1997 r. nr 111 poz. 724 ze zm.)

Gdy chodzi o podstawę wymiaru kary to Sąd Rejonowy w Puławach kierując się dyrektywami zawartymi w art. 3 i 53 § 1 i 2 k.k., uznał, że adekwatną do stopnia zawinienia sprawcy w przypadku zarzucanego oskarżonemu czynu będzie kara trzech miesięcy pozbawienia wolności. Przy jej wymiarze brał Sąd pod uwagę intensywność i sposób działania oskarżonego, zachowanie oskarżonego jest kryminalnym ewenementem w swym nieludzkim sposobie traktowania zwierząt. Zachowania oskarżonego nic nie tłumaczy, jest ono nie dość, że okrutne to kompletnie niezrozumiałe i nieracjonalne, a wręcz świadczy o premedytacji w działaniu oskarżonego. Również fakt działania pod wpływem alkoholu jest okolicznością obciążającą oskarżonego.

Wszystko to w kontekście uprzedniej karalności oskarżonego i to dotyczącej czynów popełnianych przeciw ludziom i ich życiu i zdrowiu wyklucza jakąkolwiek pozytywną prognozę kryminologiczną. Z tych względów wobec oskarżonego orzeczono karę pozbawienia wolności w sposób bezwzględny. Jediną okolicznością łagodzącą wymiar kary dla oskarżonego jest fakt, że zwierze przeżyło upadek i nie odniosło żadnych trwałych obrażeń.

Wobec tego, że w sprawie tej oskarżony był zatrzymany na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył mu na poczet orzeczonej kary okres zatrzymania w sprawie.

Na podstawie art. 35 ust. 3a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1997 r. nr 111 poz. 724 ze zm.) orzeczono wobec oskarżonego zakaz posiadania zwierząt na okres 3 lat z tego względu, że oskarżony okazał się człowiekiem całkowicie nieodpowiedzialnym za trzymane przez siebie zwierze, a wręcz udowodnił, iż nie ma żadnych predyspozycji psychicznych do zajmowania się zwierzętami. Uznał przy tym Sąd, że dla dodatkowego oddziaływania na oskarżonego zasadnym jest orzec wobec niego nawiązkę na cel związany z ochroną zwierząt w postaci wsparcie placówek świadczących pomoc bezdomnym zwierzętom. Wobec tego, że oskarżony dał wyraz swej woli porzucenia przedmiotowego psa poprzez wyrzucenie go przez okno i nie interesowanie się jego dalszym losem w schronisku uznać należy, że w ten sposób wyzbył się prawa własności do tego zwierzęcia, stąd też Sąd nie orzekał przepadku zwierzęcia, tym bardziej, że na podstawie umowy o adopcję pies znalazł nowych opiekunów.

Orzeczenie o kosztach sądowych jest uzasadnione treścią art. 624 § 1 k.p.k. uznał bowiem Sąd, że przy uzyskiwanych przez oskarżonego dochodach i faktu orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności, dodatkowe ponoszenia kosztów procesu byłoby nadmiernym obciążeniem.